

Sygn. akt VI GC 1491/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2022 roku w Gdyni

w postępowaniu gospodarczym

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko **P. T.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz pozwanej P. T. kwotę 5 400 złotych (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1491/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 04 sierpnia 2020 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanej P. T. kwoty 15 000 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 17 marca 2020 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 13 marca 2019 roku strony zawarły umowę, zgodnie z którą pozwana P. T. zobowiązała się do wykonania na rzecz powoda prac polegających na podwodnym cięciu elementów doku metodą ultratermiczną na bryły o masie nie większej niż 50 ton, podczepienia pod zawiesia dźwigowe wydobywanych elementów wraku na terenie stoczni w H. i wydobyciu odciętych elementów wraku doku na nabrzeże. Końcowym odbiorcą tych prac był (...) z siedzibą w H., z którą umową związana była powodowa spółka. Pozwana P. T. miała realizować umowę z wykorzystaniem sprzętu i urządzeń zapewnianych przez zamawiającego, znajdujących się na terenie stoczni, w tym m. in. dostępnego dźwigu wraz z obsługą, pompy do odwodnienia i odmulenia wraku doku, gazu do cięcia metalu, lin, haków i pontonu. Pozwana jako profesjonalistka prac nurkowych dokonała wizji lokalnej terenu, sprzętu i urządzeń dostarczanych przez zamawiającego i na tej podstawie wyceniła swoje prace. Zgodnie z zawartą przez strony umową pozwana miała rozpocząć prace od dnia 25 marca 2019 roku, a zakończyć w terminie 5 tygodni. Strony umówiły się na wynagrodzenie w kwocie 80 000 euro, przy czym pierwsza płatność w kwocie 15 000 euro miała nastąpić w terminie 3 dni od dnia zawarcia umowy, a pozostałe części w następnych etapach. Pozwana

wystawiła powodowi fakturę zaliczkową numer (...) na kwotę 15 000 euro, którą to kwotę powód w całości uregulował w dniu 06 marca 2019 roku.

W dniu 27 marca 2019 roku pozwana pomimo dokonanej wcześniej wizji lokalnej zakwestionowała przydatność sprzętu do realizacji umowy stron i nie rozpoczęła prac w umówionym terminie oraz mailowo poinformowała powoda m. in., że ponton jest nieszczelny, pompa do odwodnienia i odmulenia wraku nie posiada odpowiedniej wydajności, a parametry poboru energii elektrycznej są niewystarczające. Pozwana zażądała od powoda, aby ten dostarczył sprzęt o odpowiednich parametrach i odmulił wrak doku. Powód wskazywał, że nie ma wpływu na sprzęt dostarczony przez zamawiającego (stocznię). Ponadto pozwana naliczyła powodowi karę umowną za przestój w pracach w kwocie 9 000 euro. Na skutek braku porozumienia stron co do sposobu realizacji istotnych postanowień łączącej je umowy, powód pismem z dnia 05 kwietnia 2019 roku odstąpił w całości od tejże umowy z przyczyn zawinionych przez pozwaną. Powód wskazał przy tym, że pozwana nie wykonała żadnych prac, do których zobowiązała się w umowie, w tym nie sporządziła nawet przed rozpoczęciem prac – stosownie do załącznika numer 1 do umowy – planu bezpieczeństwa wykonywania prac, koncepcji wydobywania wraku, harmonogramu rzeczowego prac wydobywczych, czy analizy ryzyka.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 września 2020 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 3623/20 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwana P. T. wniosła o oddalenie powództwa potwierdzając, że strony zawarły umowę o wykonanie podwodnego pocięcia elementów doku na bryły o masie nie większej niż 50 ton oraz podczepienie pod zawiesia dźwigowe wydobywanych elementów na terenie stoczni w H.. Jednocześnie pozwana zaprzeczyła jakoby przed rozpoczęciem prac oraz podpisaniem umowy dokonywała oględzin sprzętu oraz aby nieprzystąpienie do robót w terminie wskazanym w umowie było spowodowane przyczynami leżącymi po jej stronie. Pozwana wskazała bowiem, że w dniu, w którym miała przystąpić do robót zgodnie z umową, tj. w dniu 25 marca 2019 roku, stawiała się wraz z ekipą nurków na terenie stoczni gotowa do rozpoczęcia prac, do czego jednakże nie doszło z uwagi na brak współdziałania ze strony powoda, tj. niedostarczenia wymaganego osprzętu oraz zaniechania oczyszczenia doku z zalegającego mułu. Gdy zaś powód dostarczył część sprzętu, to okazało się, że jest on niezdalny do pracy z uwagi na niską wydajność. Pozwana wskazała też, że zgodnie z umową stron to po stronie powodowej leżało oczyszczenie zalegającego w wodzie doku z osadzonego w nim mułu, zapewnienie pomp do odwodnienia, przygotowanie pontonu do pracy nurków, a także przygotowanie przyłączy prądu i tlenu, bez których nurkowie nie byli w stanie przystąpić do realizacji prac. Pozwana natomiast miała wyłącznie pociąć fragmenty doku i podczepić je pod dźwig celem ich wyciągnięcia z wody i osadzenia na nabrzeżu. Powód jednak nie wywiązał się z obowiązku zapewnienia odpowiednich sprzętów i oczyszczenia doku z zalegającego mułu. Z uwagi na powyższe okoliczności pozwana nie była w stanie przystąpić w terminie do prac objętych umową stron. Przestój w pracach spowodowany był brakiem współpracy ze strony powoda, który nie czynił zadość ciężącym na nim obowiązkom, w konsekwencji czego pozwana w wiadomości mailowej z dnia 29 marca 2019 roku poinformowała powoda o obciążeniu go karą umowną w kwocie 9 000 euro.

Pozwana wskazała także, że odstąpienie przez powoda od zawartej między stronami umowy uznać należy za bezskuteczne, albowiem nie zaistniały okoliczności uzasadniające takie odstąpienie w świetle postanowień umowy stron. Wobec zaś niesprostania przez powoda obowiązkowi odmulenia pokładu doku z pozostałości naniesionego osadu, odpompowania wody zalegającej w komorach wraku, a także zapewnienia odpowiednich pomp o wydajności umożliwiającej prowadzenie prac, pozwana pismem z dnia 03 kwietnia 2019 roku wezwała powoda do wykonania umowy, tj. do zapewnienia wykonawcy sprzętu o odpowiednich parametrach, do usunięcia namulów wewnątrz wraku oraz do pisemnego wyznaczenia koordynatora robót po stronie zleceniodawcy i zapewnienia jego obecności na terenie robót. W związku z brakiem reakcji strony powodowej w przedmiocie ustosunkowania się do tegoż pisma pozwana pismem z dnia 09 kwietnia 2020 roku odstąpiła od umowy stron, a pismem z dnia 12 października 2020 roku wezwała powoda do zapłaty kar umownych z tytułu spowodowania przez powoda przestoju w pracach pozwanej.

Pozwana podniosła także zarzut potrącenia wierzytelności powoda dochodzonej niniejszym pozwem z tytułu zwrotu uiszczonej zaliczki w kwocie 15 000 euro z przysługującą pozwanej względem powoda wierzytelnością wynikającą z

kar umownych w łącznej kwocie 47 000 euro za przestój w pracach pozwanej w dniach od 25 marca 2019 roku do 09 kwietnia 2019 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zawarł z (...) z siedzibą w H. umowę na wykonanie prac polegających na podwodnym pocięciu elementów doku zalegającego w tej stoczni na bryły o masie nie większej niż 50 ton, podczepienie wydobywanych elementów pod zawiesia dźwigowe i ich wydobycie. Szczegółowy zakres umowy określony został w dokumencie „(...) No. (...)”.

zamówienie wraz z wierzytelnym tłumaczeniem – k. 26-28, 230-232 akt, (...) No. (...) wraz z wierzytelnym tłumaczeniem – k. 29, 228-229 akt

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zwrócił się do wyspecjalizowanych firm nurkowych o przedstawienie ofert na wykonanie powyższych prac. Jedną z takich ofert złożyła P. T..

zeznania świadka K. L. – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:19:35-02:18:03)

W celu ustalenia prawidłowej metodologii pocięcia wraku i harmonogramu prac, P. T. wraz z innym nurkiem – D. T. udali się do stoczni (...) z siedzibą w H.. Tam razem z pracownikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. – M. G. (1) wydelegowanym w celu pośredniczenia w kontaktach ze stocznią oraz pracownikiem stoczni – M. G. (2), obejrzeni wrak doku.

W trakcie oględzin po odpływie wody stwierdzono obecność znacznej ilości namulów we wraku doku, które miały zostać usunięte przez pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przed przystąpieniem do prac nurków, w związku z czym P. T. nie badała parametrów pomp udostępnianych przez stocznię ani nie badała wnętrza wraku doku pod kątem ilości zalegającego w nim mułu.

Z uwagi na pływy na tym akwencie i zmianę poziomu wody co kilka godzin bieżący nanoszony muł, po usunięciu mułu zalegającego we wraku doku, miał być usuwany przez nurków bezpośrednio przy wykonywaniu cięcia wraku.

zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:25-01:18:13), zeznania świadka K. L. – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:19:35-02:18:03), zeznania świadka M. G. (2) – protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2021 roku – k. 388-389 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:57-00:33:48), zeznania świadka D. T. – protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2021 roku – k. 423-426 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:01:06), dokumentacja zdjęciowa – k. 108-124 akt

Po obejrzeniu przedmiotu umowy oraz wstępnych ustaleniach przeprowadzonych podczas trójstronnego spotkania w stoczni, w dniu 20 lutego 2019 roku P. T. sporządziła dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. ostateczną ofertę cenową na prace polegające na podwodnym pocięciu elementów doku metodą utratermiczną na bryły o masie nie większej niż 50 ton i podczepienie wydobywanych elementów pod zawiesia dźwigowe wskazując, że cena za wydobycie wraku pozostała niezmienną w stosunku do pierwotnej oferty, natomiast nieznacznej zmianie uległy wysokości płatności częściowych, ponieważ faktyczny stan obiektu różnił się od informacji przedstawionych w zapytaniu. Czas realizacji prac określono na 5 tygodni, a koszt wykonania zadania – na kwotę 80 000 euro netto.

W ofercie po stronie zamawiającego wskazano na następujące obowiązki: zapewnienie dostępu do dźwigów z zawieszami i operatorami, zapewnienie osoby koordynującej przepływ informacji pomiędzy operatorem dźwigu a ekipą nurkową, zapewnienie dostępu do prądu trójfazowego, dostarczenie tlenu technicznego, zapewnienie zaplecza na sprzęt na terenie przyległym do prowadzonych prac w postaci kontenera magazynowego, zapewnienie pontonów oraz trapek umożliwiającego dostęp z nabrzeża na wrak doku, zapewnienie oświetlenia w przypadku konieczności prowadzenia prac w nocy, dostarczenie czterech sztuk kątowników o wskazanych wymiarach, odpompowanie wody

zalegającej w komorach doku (przy asyście ekipy nurkowej), odmulenie pokładu doku z naniesionego urobku (mułu), sukcesywne obcinanie elementów wraku wystających 10 cm ponad lustrem wody, informowanie wykonawcy minimum 2 dni robocze przed planowanym ruchem jednostek w kanale oraz pracy śluzy, zapewnienie wykonawcy dostępu do toalety, zapewnienie odbojnic typu (...).

W ofercie po stronie wykonawcy wskazano na następujące obowiązki: zapewnienie ekipy doświadczonych nurków spawaczy, zapewnienie odpowiedniego sprzętu nurkowego, sprzętu do prac podwodnych niezbędnych do wykonania zadania, zapewnienie elektrod do cięcia i spawania podwodnego w ilości niezbędnej do wykonania zadania, prowadzenie prac z należytą starannością oraz przy zachowaniu obowiązujących przepisów BHP przy prowadzeniu prac podwodnych.

oferta cenowa – k. 95-101 akt, wydruk wiadomości mailowej – k. 30 akt

W dniu 12 marca 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i P. T. podpisali list intencyjny wyrażając wolę zawarcia umowy w zakresie prac podwodnych szczegółowo opisanych w ofercie P. T. z dnia 20 lutego 2019 roku.

list intencyjny – k. 102 akt

W dniu 13 marca 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jako zleceniodawca zawarł z P. T. jako zleceniobiorcą umowę o świadczenie usług, na podstawie której zlecił P. T. wykonanie na potrzeby zamówienia (czyli zlecenia od (...) z siedzibą w H.) prace podwodnego pocięcia elementów doku metodą ultratermiczną na bryły o masie nie większej niż 50 ton i podczepienia pod zawiesia dźwigowe wydobywanych elementów na terenie stoczni w (...) (przedmiot umowy).

Szczegółowy zakres przedmiotu umowy został określony w załączniku numer 1 – „(...) No. (...)” (§ 1 ust. 2).

Elementem przedmiotu umowy było także wykonanie wszelkich prac przygotowawczych niezbędnych do realizacji przedmiotu umowy i dostarczenie wszystkich dokumentów potwierdzających spełnienie wymogów zamawiającego (ust. 3 § 1 umowy).

Strony ustaliły wynagrodzenie zleceniobiorcy za należycie wykonany przedmiot umowy w kwocie 80 000 euro netto, płatne w ratach: 1) 15 000 euro w terminie 3 dni od zawarcia umowy, 2) 35 000 euro w terminie 5 dni od doręczenia faktury częściowej, wystawionej w oparciu o pisemne zgłoszenie zakończenia etapu prac wydobywczych zgodnie z harmonogramem i akceptacją tych prac przez zleceniodawcę i zleceniobiorcę, 3) 20 000 euro w terminie 5 dni od doręczenia faktury częściowej zleceniodawcy, wystawionej w oparciu o pisemne zgłoszenie zakończenia etapu prac wydobywczych zgodnie z harmonogramem i akceptacją tych prac przez zleceniodawcę i zleceniobiorcę i 4) 10 000 euro w terminie 14 dni od doręczenia faktury końcowej zleceniodawcy, wystawionej w oparciu o pisemne zgłoszenie zakończenia całości prac objętych przedmiotem umowy i akceptacją tych prac przez zleceniodawcę i zleceniobiorcę (§ 2 umowy).

Strony ustaliły także, że powyższe wynagrodzenie ryczałtowe uwzględnia wszelkie obowiązki spoczywające na zleceniobiorcy wynikające z umowy, w tym zwłaszcza terminy realizacji, wszelkie koszty wykonania przedmiotu umowy, koszty pracy przygotowawczych, porządkowych, koszty finansowania, podatki, ewentualne cła, koszty materiałów pomocniczych, koszty ewentualnej współpracy z innymi podmiotami w niezbędnym zakresie, a także wszelkie inne prace i wydatki niezbędne w celu należytego wykonania i ukończenia przedmiotu umowy. Żadne dodatkowe koszty za czynności niewymienione w umowie i załącznikach do niej nie będą należne. Niedośzacowania, pominięcia w dokumentacji, czy brak rozpoznania terenu realizacji oraz zakresu przedmiotu umowy nie może być podstawą do żadnej zmiany wynagrodzenia ryczałtowego. Zleceniobiorca zobowiązał się nie podnosić roszczeń finansowych związanych z ewentualnym zwiększeniem zakresu prac, a będących wynikiem m. in. nieścisłości w dokonanych przez niego ustaleniach faktycznych lub niedostatecznym zapoznaniem się z terenem realizacji

przedmiotu umowy, które zleceniobiorca jako profesjonalny, doświadczony i rzetelny podmiot gospodarczy powinien przewidzieć.

Umowa miała być realizowana przez okres 5 tygodni począwszy od dnia 25 marca 2019 roku, zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik numer 2 do umowy (§ 3 umowy).

Zgodnie z § 4 umowy zleceniodawca zobowiązał się powiadomić zleceniobiorcę o planowanych przestojach prac powstałych z przyczyn zależnych od zamawiającego na dwa dni robocze przed tym przestożem. Wszelkie przestoże w pracach z przyczyn zależnych od zamawiającego powodują automatyczne przesunięcie terminu realizacji przedmiotu umowy o czas powstałego przestożu. Zleceniobiorca oświadczył zaś, że zapoznał się z terenem realizacji umowy, dokumentacją obowiązującą do zamówienia, nie wnosi do nich żadnych zastrzeżeń i nie ma żadnych przeszkód do należytego wynikania prac objętych przedmiotem umowy (ust. 6).

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy strony postanowiły, że zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy karę umowną za przestój w pracach zleceniobiorcy z przyczyn zależnych od zamawiającego w kwocie 3 000 euro za każdy dzień przestożu. Kara umowna nie miała przysługiwać jeżeli zleceniodawca powiadomił zleceniobiorcę o planowanych przestożach w pracy na dwa dni robocze przed przestożem. Maksymalna łączna wysokość kar umownych nie mogła przekroczyć 20% wartości umowy brutto (ust. 4).

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy zleceniodawcy przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy w całości lub w części, ze skutkiem na przyszłość, w terminie 90 dni od dnia powstania jednej z następujących okoliczności: 1) zleceniobiorca jest niewypłacalny lub zagrożony niewypłacalnością w rozumieniu przepisów ustawy Prawo upadłościowe lub ustawy Prawo restrukturyzacyjne, 2) otwarto likwidację w stosunku do zleceniobiorcy, 3) zamawiający odstąpi od umowy ze zleceniodawcą lub od jej części, 4) zleceniodawca odstąpi od umowy z zamawiającym lub od jej części, 5) zleceniobiorca podzleca jakkolwiek część przedmiotu umowy bez pisemnej akceptacji zleceniodawcy, 6) zleceniobiorca opóźnia się z rozpoczęciem przedmiotu umowy lub jego realizacją w tak znaczny sposób, że w ocenie zleceniodawcy nie ma gwarancji ukończenia prac w ustalonym terminie, 7) zleceniobiorca wykonuje przedmiot umowy w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, 8) zleceniobiorca naruszy zakaz cesji wiarygodności określony umową.

W przypadku odstąpienia od umowy pozostałe postanowienia umowy miały pozostać w mocy, w tym postanowienia dotyczące kar umownych (ust. 2).

Zgodnie z załącznikiem numer 1 do umowy – „(...) No. (...)” zleceniodawca miał zapewnić: dźwigi, ponieważ są dostępne w odpowiednim obszarze; akcesoria do podnoszenia (liny stalowe i szkle) dostępne z magazynu stoczni; gaz tnący, tlen, energię elektryczną, sprężone powietrze, świeżą wodę, w tym typowe połączenie dostępne z inwentarza stoczni; przejście – dostęp do doku w wodzie; 1 ponton; sprzęt oświetleniowy; 2 pompy z węzami do płukania i usuwania wody; tuż przed przybyciem nurków pokład miał zostać przepłukany w celu usunięcia mułu; obszar na wolnym powietrzu przy moło i przyległy do rozbiórki na lądzie, cięcia na małe kawałki i umieszczania pojemników na złom; zamykany schowek na sprzęt do nurkowania; pomoc stoczniową; informacje o tabelach pływow; informacje o planowanych godzinach, w których będzie znajdować się śluza pływowa; pomieszczenie obiektowe dla pracowników wykonawcy i podwykonawców; jeden pojemnik na sprzęt.

Wykonawca miał zaś zapewnić przed rozpoczęciem pracy: plan bezpieczeństwa; koncepcję dekonstrukcji m. in. kolejność pakietów prac oraz harmonogram rozbiórki (do zatwierdzenia przez kupującego); analizę zagrożeń; przedstawienie potwierdzenia, że wykonawca posiada ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej handlowej obejmujące również zobowiązania podwykonawców posiadające kwotę ubezpieczenia w wysokości co najmniej 2 miliony euro za każdy wypadek; licencję na prowadzenie wszystkich prac związanych z tym zamówieniem; potwierdzenie otrzymania „przepisów zapobiegania wypadkom i zasada bezpieczeństwa behawioralnego dla osób trzecich”; uznanie wyznaczonego koordynatora kupującego jako jedynej osoby do kontaktu i wyznaczenie koordynatora wykonawcy jako jedynej osoby do kontaktu.

umowa o świadczenie usług – k. 20-25 akt, zamówienie wraz z wierzytelnym tłumaczeniem – k. 26-28, 230-232 akt, (...)No. (...) wraz z wierzytelnym tłumaczeniem – k. 29, 228-229 akt

W dniu 13 marca 2019 roku P. T. tytułem prac podwodnych polegających na pocięciu oraz wydobywaniu wraku doku wystawiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. fakturę zaliczkową numer (...) na kwotę 15 000 euro, z terminem płatności w ciągu 3 dni.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. dokonał przelewu powyższej kwoty w dniu 13 marca 2019 roku.

faktura zaliczkowa – k. 33 akt, potwierdzenie przelewu – k. 34 akt

W dniu 25 marca 2019 roku P. T. wraz z nurkami D. T., S. C. i A. Ż. stawiała na terenie stoczni w H., w której miały być wykonywane prace stanowiące przedmiot umowy stron.

Na miejscu okazało się, że pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. dopiero przystąpili do usuwania namułu z wraku doku i że z uwagi na znaczną zalegającą warstwę tego mułu pompy, jakie zostały przez stocznię udostępnione, były niewystarczające do jego usunięcia. Brakowało również pontonu.

Z uwagi na brak odpowiedniego sprzętu oraz brak usunięcia namułów z wraku doku ekipa nurków nie mogła rozpocząć umówionych prac. Nurkowie wykonali jedynie te czynności, które były możliwe do wykonania, w tym przygotowali i rozmieścili sprzęt.

dokumentacja zdjęciowa – k. 108-124, 137 akt, zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:25-01:18:13), zeznania świadka K. L. – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:19:35-02:18:03), zeznania świadka M. G. (2) – protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2021 roku – k. 388-389 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:57-00:33:48), zeznania świadka A. Ż. – protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2021 roku – k. 352-354 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:55-00:43:11), zeznania świadka D. T. – protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2021 roku – k. 423-426 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:01:06), zeznania świadka S. C. – protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2022 roku przed Sądem Rejonowym w Opolu – k. 516-517 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:29-00:25:07)

W dniu 27 marca 2019 roku P. T. mailowo poinformowała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., że z uwagi na brak dostarczenia przez zleceniodawcę pomp o odpowiednich parametrach do usunięcia wody i namułów, ekipa nurkowa w tym okresie nie miała możliwości prowadzenia prac wynikających z umowy.

wydruk korespondencji mailowej – k. 35-36 akt

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. dostarczył ponton oraz musiał zorganizować pompy o wyższej wydajności. We współpracy z (...) w H. udało się wynająć pompy o odpowiedniej wydajności. Pompy te miały być dostarczone w dniu 01 kwietnia 2019 roku.

wydruk korespondencji mailowej wraz z załącznikiem – k. 39-40 akt

W dniu 29 marca 2019 roku P. T. mailowo poinformowała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., że dostarczony ponton okazał się nieszczelny, a także, że w związku z przestojem wywołanym powyższymi okolicznościami obciąża zleceniodawcę karą umowną za trzy dni przestoju ekipy nurkowej, tj. kwotą 9 000 euro.

wydruk korespondencji mailowej – k. 37-38 akt

W dniu 29 marca 2019 roku P. T. wystawiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. fakturę numer (...) na kwotę 9 000 euro tytułem kary umownej za 3 dni przestoju w pracach podwodnych polegających na pocięciu oraz wydobywaniu wraku doku, z terminem płatności w ciągu 3 dni.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. odesłał P. T. powyższą fakturę bez jej księgowania
faktura – k. 50 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 49 akt, pismo z dnia 10 kwietnia 2019 roku – k. 48 akt

Ekipa nurków na weekend powróciła do Polski, albowiem przed usunięciem namulów wraku doku nie mogła wykonywać żadnych innych prac wynikających z umowy, a jednocześnie wiadomym było, że pompy nie zostaną dostarczone w weekend.

zeznania świadka A. Ż. – protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2021 roku – k. 352-354 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:55-00:43:11), zeznania świadka D. T. – protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2021 roku – k. 423-426 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:01:06), zeznania świadka S. C. – protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2022 roku przed Sądem Rejonowym w Opolu – k. 516-517 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:29-00:25:07)

W piśmie z dnia 02 kwietnia 2019 roku P. T. poinformowała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., że na spotkaniu w stoczni w poprzednim dniu z udziałem stron ustalono m. in., że ekipa nurków podejmie się kontynuacji powierzonych zadań w momencie poinformowania P. T. o usunięciu urobku w pierwszym etapie w obszarze od rufy doku do śródookręcie, tj. zielona cuma za trapez nurkowy, co jak wstępnie ustalono będzie miało miejsce w dniu 08 kwietnia 2019 roku. Jednocześnie P. T. wskazała, że przybycie nurków uwarunkowane jest także uregulowaniem przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. należności wynikającej z faktury za trzy dni przestoju ekipy nurkowej.

pismo z dnia 02 kwietnia 2019 roku – k. 43-44 akt

W odpowiedzi na powyższe pismo, w piśmie z dnia 02 kwietnia 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wezwał P. T. do niezwłocznego przystąpienia do realizacji przedmiotu umowy z dnia 13 marca 2019 roku na terenie stoczni w H., nie później jednak niż do dnia 04 kwietnia 2019 roku.

pismo z dnia 02 kwietnia 2019 roku – k. 45-46 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 47 akt

Wobec powyższego, w piśmie z dnia 03 kwietnia 2019 roku P. T. zwróciła się do (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o zapewnienie wykonawcy sprzętu o odpowiednich parametrach, w tym w szczególności pomp, usunięcie namulów wewnątrz wraku doku oraz o pisemne wyznaczenie osoby koordynatora robót po stronie zleceniodawcy i zapewnienie jego obecności na terenie robót, w terminie 3 dni od dnia doręczenia pisma, pod rygorem odstąpienia od umowy.

pismo z dnia 03 kwietnia 2019 roku – k. 103-104 akt

Mimo powyższej wymiany pism i chcąc kontynuować współpracę, strony spotkały się w S. i prowadziły negocjacje w przedmiocie wprowadzenia do łączącej je umowy z dnia 13 marca 2019 roku zmian w związku z zaistniałą sytuacją, jednakże rozmowy nie doprowadziły do porozumienia i wypracowania nowego wspólnego stanowiska.

wydruk korespondencji mailowej wraz z projektami aneksu – k. 51-53 akt, 54-58 akt, zeznania świadka M. G. (1) – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:25-01:18:13), zeznania świadka K. L. – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:19:35-02:18:03), zeznania świadka D. T. – protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2021 roku – k. 423-426 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:01:06)

W piśmie z dnia 05 kwietnia 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. odstąpił w całości od umowy zawartej z P. T. z przyczyn zawinionych przez zleceniobiorcę, powołując się na zapisy § 7 ust. 1 pkt 6 i 7 umowy oraz wezwał do zwrotu uiszczonej zaliczkowo kwoty 15 000 euro, w terminie 7 dni.

Powyższe pismo zostało odebrane przez P. T. w dniu 12 kwietnia 2019 roku.

pismo z dnia 05 kwietnia 2019 roku – k. 59-61 akt, potwierdzenie nadania i odbioru – k. 62-64 akt

Pismem z dnia 09 kwietnia 2019 roku P. T. odstąpiła w całości od umowy zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z przyczyn leżących wyłącznie po stronie zamawiającego wskazanych w piśmie z dnia 03 kwietnia 2019 roku, a które w wyznaczonym terminie nie zostały zrealizowane.

pismo z dnia 09 kwietnia 2019 roku – k. 105-106 akt

W piśmie z dnia 05 marca 2020 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wezwał P. T. do zapłaty kwoty 15 000 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem zwrotu zaliczki uiszczonej na mocy umowy z dnia 13 marca 2019 roku, od której spółka skutecznie odstąpił pismem z dnia 05 kwietnia 2019 roku, a także kwoty 178 995,60 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem odszkodowania za szkodę wynikłą z niewykonania zobowiązania określonego umową z dnia 13 marca 2019 roku, w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania.

wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 65, 65v akt, wydruk ze strony śledzenia przesyłek Poczty Polskiej s.a. – k. 66-67 akt

W dniu 12 października 2020 roku P. T. wystawiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. notę księgową numer (...) na kwotę 39 000 euro tytułem kary umownej za przestój w pracach w dniach od 28 marca 2019 roku do 09 kwietnia 2019 roku.

nota księgowa – k. 107 akt

W piśmie z dnia 12 marca 2020 roku P. T. wezwała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. do zapłaty kwoty 48 000 euro tytułem kar umownych za spowodowanie przestoju w pracach nurków, zgodnie z § 6 ust. 1 umowy z dnia 13 marca 2019 roku, w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania.

Pismo to nadano w dniu 12 października 2020 roku.

pismo z dnia 12 marca 2020 roku wraz z załącznikami i dowodem nadania – k. 125-129 akt

P. T. w związku z przystąpieniem do prac ujętych umową z dnia 13 marca 2019 roku poniosła koszty związane z zakupem specjalistycznego sprzętu oraz wypłatą wynagrodzenia dla ekipy nurków.

zeznania świadka D. T. – protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2021 roku – k. 423-426 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:01:06)

Gdyby zalegające namuły zostały usunięte wraku doku przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., ekipa nurków mogłaby przystąpić do prac cięcia i usuwania wraku doku. Muł napływający na bieżąco w związku z pływami na tym akwenie miał być usuwany przez jednego z nurków za pomocą pomp w czasie wykonywanego cięcia.

zeznania świadka A. Ż. – protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2021 roku – k. 352-354 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:55-00:43:11), zeznania świadka D. T. – protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2021 roku – k. 423-426 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:01:06), zeznania świadka S. C. – protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2022 roku przed Sądem Rejonowym w Opolu – k. 516-517 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:29-00:25:07)

Pocięcie i wydobycie wraku doku zostało wykonane w późniejszym terminie przez inny podmiot za wynagrodzeniem wyższym niż ustalone przez strony. Konieczna była także zmiana metody cięcia wraku z uwagi na zalegający we wraku muł, który nie został usunięty przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

zeznania świadka K. L. – protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 roku – k. 321-328 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:19:35-02:18:03)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, a także dokumentacji zdjęciowej i elektronicznego protokołu rozprawy, jaka miała miejsce w dniu 21 września 2021 roku przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie o sygn. akt IX GC 811/20 w zakresie obejmującym zeznania świadka K. L. (k. 523 akt), których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie wnosiły żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: M. G. (1), K. L., A. Ż., M. G. (2), S. C. i D. T. w poniżej wskazanym zakresie.

Odnosząc się do zeznań świadka M. G. (1), to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim wskazał on, że pierwszego dnia pracy nurków zgłoszono problemy z wydajnością pompy udostępnionej przez stocznnię oraz konieczność zapewnienia pomp o większej wydajności, by móc usunąć zalegający we wraku doku muł. Jednocześnie Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, że pokład wraku doku został już wówczas przez powoda odmulony (przeczą temu zeznania pozostałych świadków, w tym np. M. G. (2)), jak również, że odmulenie dna wraku doku nie stanowiło obowiązku powoda, lecz pozwanej, nie znajduje to bowiem potwierdzenia w zawartej przez strony umowie, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. Sąd uznając zeznania tego świadka za wiarygodne oparł się na nich także i w tej części, w której wskazał on, że nie był wyznaczony przez powoda jako osoba do kontaktu z pozwaną w sprawie umowy, a jedynie miał pośredniczyć w kontakcie między pozwaną a stocznnią w H., że brał udział w spotkaniu w S., a także że był obecny w czasie oględzin przedmiotu umowy przed jej zawarciem, przy czym z zeznań tego świadka nie wynikało, ażeby w czasie tego spotkania którakolwiek ze stron dokonywała oględzin pomp i sprawdzenia ich parametrów, strony jedynie w sposób ogólnikowy wskazywały na to, co która z nich ma zapewnić.

Zeznania świadka K. L. cechowały się dużym stopniem ogólności, przy czym Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim wskazała ona na okoliczności związane z nawiązaniem współpracy stron i jej przebiegiem oraz przebiegiem spotkania w S.. Sąd oparł się również na jej zeznaniach w zakresie, w jakim wskazała, że przestój w podjęciu prac przez pozwaną wynikał z małej wydajności pomp używanych w celu odmulenia wraku doku, z tym że świadek – z uwagi na fakt, że pompy te zapewniała stocznia – w tej właśnie okoliczności upatrywał braku winy powoda w spowodowaniu tegoż przestoju po stronie pozwanej. Jedynie na marginesie wskazać należy, że z zeznań świadka złożonych przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie o sygn. akt IX GC 811/20 (dotyczącej odszkodowania na tle spornej umowy) jednoznacznie wynikało, że do obowiązków powoda należało usunięcie mułu z wraku doku. W tym miejscu zasygnalizować jednak należy, że nie było wątpliwości w świetle zapisów postanowień umowy, że usunięcie mułu z podkładu wraku doku należało do powoda, zaś odnośnie usunięcia mułu z dna wraku doku – powód nie zdołał wykazać, że w tym zakresie zobowiązanie spoczywało na pozwanej, która tej okoliczności zaprzeczała, o czym zaś szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. L., że pozwana opóźniła się ze stawieniem się na rozpoczęcie prac, albowiem stoi to w sprzeczności z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, z których jednoznacznie wynika, że nurkowie w umówionym dniu stawili się na terenie stoczni w H. gotowi do rozpoczęcia prac. Natomiast jej zeznania w tej części, w jakiej relacjonowała ona przebieg spotkania przed zawarciem umowy na terenie stoczni w H. oraz czynności podejmowane lub nie wówczas przez pozwaną Sąd pominął, nie uczestniczyła ona bowiem w tymże spotkaniu, wiedzę o jego przebiegu czerpiąc od innych osób.

Odnosząc się do zeznań świadka M. G. (2), to Sąd uznał je w całości za wiarygodne i oparł się na nich w szczególności ustalając, że w czasie spotkania na terenie stoczni w H. świadek pokazywał nurkom miejsce pracy oraz obiekt, jak też wskazywał, że stocznia może udostępnić media i dźwig, które znajdowały się w tym rejonie. Jednocześnie świadek nie potwierdził, czy przekazał wówczas pozwanej informacje na temat posiadanych przez stocznnię pomp, jak też ich parametrów. Sąd oparł się na zeznaniach tego świadka także w zakresie, w jakim wskazał on, że nurkowie byli na

miejscu w umówionym dniu rozpoczęcia prac i przygotowywali się do nich, jednakże okazało się, że odmulanie pokładu wraku doku przy użyciu dostarczonych przez stocznię pomp napotyka trudności ze względu na zbyt małą wydajność tychże pomp, przy czym kategorycznie wskazał, że pomp tych używali pracownicy powoda i to oni starali się przy ich wykorzystaniu usunąć namul z wraku doku. Świadek potwierdził również zaangażowanie stoczni w znalezienie bardziej wydajnych pomp.

Zeznania świadka A. Ż. Sąd uznał za wiarygodne i oparł się na nich w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazał, że będąc w stoczni w H. nie mógł rozpocząć swojej pracy jako nurek z uwagi na brak odpowiednich warunków i zbyt duże zamulenie wraku doku, jak też że nurkowie pozostali gotowi do pracy przez 5 dni, a następnie – z uwagi na brak frontu robót i brak widoków na dostarczenie odpowiednich pomp w weekend, po podjęciu decyzji przez pozwaną w tym zakresie, powrócili do Polski. Świadek zeznał przy tym, że w przypadku niewielkiej warstwy namułu, istniała możliwość jej usunięcia przez nurka przy pomocy pompy odsysającej wodę, lecz w przedmiotowym przypadku z uwagi na grubą warstwę osadu nie było to możliwe i wymagało pomp o większej wydajności.

Odnosząc się do zeznań świadka D. T., to Sąd uznał je w całości za wiarygodne i oparł się na nich w szczególności ustalając, że w czasie oględzin wraku doku czekano na odpływ, by zobaczyć jego wrak i że już wtedy było widać, że jest w znacznym zamuleniu, przy czym nie było wątpliwości, że usunięcie namułu należało do powoda i z uwagi na to nie było mowy o wydajności pomp ani ich parametrach. Świadek wskazał również, że po odmuleniu wraku muł наносzony „na bieżąco” z uwagi na pływy na tym akwenie nurkowie mieli odpompować przy wykonywaniu cięcia oraz potwierdził też, że dostarczone przez stocznię pompy okazały się zbyt mało wydajne i nurkowie opuścili teren stoczni na weekend, bo w tym czasie trwało załatwianie pomp o większej wydajności. Sąd za wiarygodne uznał też jego zeznania dotyczące przebiegu spotkania w S. i dalszej współpracy stron.

Oceniając zeznania świadka D. T. Sąd miał na uwadze, że jako osoba bliska dla pozwanej (były mąż) był on niewątpliwie zainteresowany w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu sprawy, która to okoliczność sama w sobie nie dyskredytuje zeznań tego świadka, o ile znajdują one potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach.

Odnosząc się do zeznań świadka S. C., to Sąd uznał je za wiarygodne w całości i oparł się na nich w szczególności ustalając, że nurkowie stawili się na terenie stoczni w umówionym terminie, ale nie mogli przystąpić do pracy z uwagi na zamulenie wraku doku, przy czym w ich zakresie obowiązków należało jedynie jego pocięcie pod wodą i podwieszenie pociętych elementów w celu wydobywania. Świadek zeznał również, że wykonali oni możliwe w zastanym stanie faktycznym czynności – rozstawili sprzęt i podłączyli pod sieć tlenową oraz oczekiwali 5 dni na rozpoczęcie pracy, z uwagi zaś na niedostarczenie pomp do piątku, wrócili do Polski.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 czerwca 2022 roku na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 i § 2 k.p.c. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron, albowiem osoby uprawnione do reprezentowania powoda oraz pozwana mimo prawidłowego wezwania nie stawili się i nie usprawiedliwili swojej nieobecności. Wprawdzie pełnomocnik pozwanej wskazał, że pozwana jest w ciąży i przebywa za granicą, okoliczności te nie zostały jednakże potwierdzone żadnym dokumentem, zaś z oświadczenia pełnomocnika pozwanej wynikało jednocześnie, że pozwana nie ma woli składania zeznań i nie stawi się na rozprawę w celu złożenia zeznań.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 czerwca 2022 roku Sąd na podstawie art. 308 k.p.c. a contrario oddalił wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmów ugodowych stron oraz ich transkrypcji (k. 180-211 akt). Sąd zważył bowiem, że nagranie powyższe zostało dokonane bez zgody strony przeciwnej, w trakcie rozmów zmierzających do ugodzenia się stron. Nie budzi przy tym wątpliwości, że nagrania dokonane bez zgody i wiedzy rozmówcy po zweryfikowaniu ich autentyczności mogą być dowodem w postępowaniu cywilnym (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2003 roku, sygn. akt IV CKN 94/01). Jednak – jak wskazuje się w doktrynie i który to pogląd popiera niniejszy Sąd – ocena treści takich nagrań musi być bardzo wyważona i uwzględniać możliwość manipulowania rozmową przez rozmówcę świadomego jej nagrywania. Brak zgody osoby nagranej na wykorzystanie nagrania w celach dowodowych przed sądem cywilnym wymaga przeprowadzenia oceny, czy dowód – ze względu na swoją treść i sposób uzyskania – nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego i określonego

w art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do prywatności osoby nagranej, a jeżeli tak, to czy naruszenie tego prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej osobie prawa do sprawiedliwego procesu, o czym mowa w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 roku, sygn. akt II CSK 478/15). W niniejszej sprawie, jak wykazało postępowanie dowodowe, w związku z brakiem rozpoczęcia prac przez pozwaną z uwagi na nieudostępnienie frontu robót – nieusunięcie mułu z wraku doku, czego przyczyną była zbyt mała wydajność pomp znajdujących się na terenie stoczni i konieczność oczekiwania przez powoda na dostarczenie pomp o większej mocy, jak też naliczeniem przez pozwaną powodowi kar umownych za okres przestoju z tej przyczyny – strony, tj. powód reprezentowany przez K. L., M. G. (1) oraz pełnomocnika w osobie radcy prawnego, a także pozwana wraz z mężem D. T. spotkali się w S. w celu umówienia zasad dalszej współpracy i przebieg tego spotkania nagrany został w zakresie fonii przez D. T., bez wiedzy i zgody pozostałych uczestników. Osobie, która sama – będąc uczestnikiem rozmowy – nagrywa wypowiedzi uczestniczących w tym zdarzeniu osób nie można zdaniem Sądu postawić zarzutu, że jej działanie jest sprzeczne z prawem, a co najwyżej dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego, przy czym gromadzenie materiału dowodowego w procesie i prezentowanie go przez strony nie powinno odbywać się z naruszeniem tych zasad (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 lipca 1999 roku, sygn. akt I ACa 380/99). W ocenie Sądu mając na uwadze poglądy prezentowane zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo oraz fakt, że w polskim postępowaniu cywilnym nie istnieje żaden przepis wprost zakazujący stronie zgłoszenia wniosku dowodowego obejmującego dowód uzyskany w sposób sprzeczny z ustawą, dobrymi obyczajami, czy zasadami współżycia społecznego, uznać należało, że decyzję o dopuszczeniu dowodu każdorazowo podejmuje Sąd orzekający w sprawie w oparciu o prawo strony do sprawiedliwego procesu, czyli zgodnego z faktami rozpatrzenia sprawy, w której dowód ten ma wpłynąć na ukształtowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc który determinować będzie ocenę zasadności powództwa. Dlatego też decyzja o dopuszczeniu dowodu uzyskanego „sprzecznie z prawem” powinna należeć do Sądu, który oceni, czy tak uzyskany dowód będzie stanowił wkład w poznanie rzeczywistego stanu rzeczy i który zadecyduje, czy okoliczności konkretnej sprawy usprawiedliwiają danie pierwszeństwa dążeniu do rozpatrzenia sprawy zgodnie z prawdą materialną, czy wręcz odwrotnie – danie pierwszeństwa prawu do ochrony tajemnicy komunikowania się, czy prywatności (tak Sąd Okręgowy w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 lipca 2022 roku, sygn. akt I C 650/20).

W niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze, że z uwagi na narastający między stronami spór istniała możliwość kierowania przez D. T. przebiegiem rozmów tak, aby uzyskać oczekiwane przez pozwaną stwierdzenia ze strony przeciwnej. Nadto na względzie mieć należy, że strony spotkały się, by porozumieć się i zażegnać konflikt, a z istoty ugody wynika czynienie sobie ustępstw, niekoniecznie mających odzwierciedlenie w rzeczywistym stanie rzeczy. Nie może zasługiwać na aprobatę Sądu zachowanie strony wykazujące się nielojalnością i wykorzystującej przebieg negocjacji i czynione tam ustalenia w celu wykazania, że pewne okoliczności zostały przez drugą stronę przyznane. Wskazać przy tym należy, że w niniejszej sprawie okoliczność ciężącego po stronie powoda obowiązku przygotowania frontu robót, w tym usunięcia z wraku doku mułu w taki sposób, aby możliwe było rozpoczęcie prac pozwanej ustalona została przez Sąd na podstawie innych dowodów zgromadzonych w sprawie i nie było potrzeby do sięgania po potajemne dokonane nagranie dla stwierdzenia tej okoliczności. Sąd poprzestał zatem na przesłuchaniu świadków odnośnie tej okoliczności na fakty przebiegu spotkania i ustaleń, jakie na nim podjęto.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanej P. T. kwoty 15 000 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 17 marca 2020 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu tytułem zwrotu części wynagrodzenia w związku z odstąpieniem od umowy zawartej w dniu 13 marca 2019 roku.

Pozwana P. T. kierując zarzuty przeciwko roszczeniu powoda podniosła, że powód nieskutecznie odstąpił od umowy, albowiem była ona gotowa do jej wykonania, lecz doznała przeszkód z przyczyn obciążających powoda. Pozwana wskazała przy tym, że umowa wprawdzie zakończyła się, ale wskutek odstąpienia pozwanej, czego podstawą było niewykonanie przez powoda obowiązków umownych obejmujących usunięcie mułu zalegającego w komorach wraku i zapewnienie pomp odsysających wodę o odpowiedniej wydajności. Pozwana podniosła także zarzut potrącenia kwoty 9 000 euro tytułem kary umownej związanej z przestojem w pracach w dniach od 25 do 27 marca 2019 roku oraz

kwoty 38 000 euro tytułem kary umownej związanej z przestojem w pracach w dniach od 28 marca 2019 roku do 09 kwietnia 2019 roku.

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła zawarta w dniu 13 marca 2019 roku umowa, której przedmiotem były prace polegające na podwodnym pocięciu elementów doku metodą ultratermiczną na bryły o masie nie większej niż 50 ton i podczepienia pod zawiesia dźwigowe wydobywanych elementów na terenie stoczni w H.. Nie było także sporu, że powód przekazał pozwanej na poczet wynagrodzenia wynikającego z tej umowy kwotę 15 000 euro oraz że ukształtowany tą umową stosunek prawny ustał. Kwestią sporną wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd było natomiast ustalenie, czy ustanie tego stosunku prawnego było spowodowane odstąpieniem od umowy dokonany przez powoda, czy też przez pozwaną oraz ocena skuteczności złożonego przez pozwaną zarzutu potrącenia jej wierzytelności o zapłatę kwoty 9 000 euro i 38 000 euro tytułem kar umownych za przestój łącznie w dniach od 25 marca 2019 roku do 09 kwietnia 2019 roku.

W pierwszej kolejności ustalić należało treść wiążącej strony umowy, w tym w szczególności obowiązki stron. Powód wskazywał bowiem, że zostały one określone wyłącznie w umowie z dnia 13 marca 2019 roku, pozwana zaś podnosiła, że należy je wywodzić również z listu intencyjnego i oferty będącej jego podstawą.

Stosownie do § 1 ust. 1 umowy pozwana zobowiązała się wykonać podwodne pocięcie elementów doku (metodą ultratermiczną) na bryły o masie większej niż 50 ton oraz podczepienia pod zawiesia dźwigowe wydobywanych elementów na terenie stoczni w H., przy czym przedmiotem umowy objęte zostały także prace przygotowawcze niezbędne do realizacji powyższego przedmiotu umowy (ust. 3). Szczegółowy zakres przedmiotu umowy oraz obowiązki stron określone zostały, zgodnie z ust. 2 umowy, w stanowiącej załącznik do umowy „liście demarkacyjnej” ((...) No. (...)). Stosownie zaś do jej treści (k. 228 akt) kupujący (zamawiający, tu: powód) będzie odpowiedzialny m. in. za dostarczenie: dźwigów, akcesoriów do podnoszenia (liny stalowe i szkle), gazu tnącego, energii elektrycznej, sprężonego powietrza, świeżej wody, przejścia – dostępu do doku w wodzie, pontonu, sprzętu oświetleniowego, 2 pomp z węzłami do płukania i usuwania wody, a także do przepłukania pokładu w celu usunięcia mułu przed przybyciem nurków. Wykonawca zaś przed rozpoczęciem pracy zobowiązany został do przedstawienia wymienionej tam dokumentacji oraz uznania wyznaczonego koordynatora zamawiającego jako jedynej osoby do kontaktu i wyznaczenie koordynatora wykonawcy jako jedynej osoby do kontaktu. Wykonawca w trakcie pracy został zobowiązany także do ciecienia płomieniem nad i pod wodą, zapewnienie personelu do zawieszania ciętych kawałków nad i ponad wodą, ograniczenie wagi ciętych elementów do 10 ton metrycznych, a także do spłukania elementów przed podniesieniem i usunięciem z nich błota oraz utylizacji materiałów.

Wobec tak określonych obowiązków stron – i to w treści samej umowy – nie było wątpliwości w kontekście naruszenia obowiązków umownych wskazywanych przez strony w oświadczeniach o odstąpieniu, że wskazanie koordynatora prac jako osoby uprawnionej do kontaktu z pozwaną i usunięcie namulów z pokładu doku należało do powoda, on również był zobowiązany do zapewnienia wskazanego w „liście demarkacyjnej” sprzętu (w tym pomp do odsysania wody). Co więcej, ani z zapisów umowy ani też z żadnych okoliczności poprzedzających zawarcie umowy nie wynikało, że pozwana była obciążona przed zawarciem umowy obowiązkiem sprawdzenia przydatności sprzętu znajdującego się na terenie stoczni, w tym jego wydajności i sprawności, i to nawet w czasie pobytu na terenie stoczni, gdzie oglądano wrak doku. Czym innym jest przy tym wskazywanie w czasie takiej wizji na rodzaje sprzętu posiadanego przez stocznnię, a czym innym wywodzenie z tego po stronie pozwanej obowiązku sprawdzenia tego sprzętu. Nie budzi wątpliwości Sądu, że to powód miał sprzęt zapewnić, przy czym – co oczywiste – nie miał to być jakikolwiek sprzęt, ale taki, który pozwalał będzie pozwanej na wykonanie przy jego użyciu przedmiotu umowy. Bez znaczenia zaś pozostaje, że był to sprzęt zapewniany powodowi przez jego kontrahenta – stocznnię, czy też jego własny. Sąd miał przy tym na uwadze, że z uznanych za wiarygodne zeznań świadka D. T. jednoznacznie wynikało, że w trakcie oględzin wraku doku po odpływie wody stwierdzono obecność znacznej ilości namulów we wraku, które miały zostać usunięte przez pracowników powoda przed przystąpieniem do prac nurków, w związku z czym pozwana nie badała parametrów pomp udostępnianych przez stocznnię ani nie badała wnętrza wraku doku pod kątem ilości zalegającego w nim mułu.

Jednocześnie z uwagi na pływy na tym akwenie i zmianę poziomu wody co kilka godzin bieżąco nanoszony muł, po usunięciu mułu zalegającego we wraku doku, miał być usuwany przez nurków przy wykonywaniu cięcia wraku.

Sporna okazała się natomiast kwestia strony zobowiązanej do odmulenia dna wraku doku. Nie było przy tym wątpliwości, że obowiązek ten wprost nie został wskazany w umowie jako obciążający którąkolwiek ze stron. W tej sytuacji, to na powodzie spoczywał – po myśli art. 6 k.c. – obowiązek wykazania, że obowiązek usunięcia namulów z dna wraku doku obciążał pozwaną. Powód obowiązkowi temu nie sprostał, obowiązku pozwanej w tym zakresie nie potwierdza bowiem żaden obiektywny dowód, i co więcej, w ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na przyjęcie, że strony miały wolę obciążenia wszelkimi czynnościami związanymi z przygotowaniem zaplecza technicznego dla wykonania usługi cięcia wraku doku i frontem robót powoda. Jednocześnie powód nie zdołał wykazać, aby czynność ta – usunięcie namulów z dna wraku doku – mieściła się w kategorii czynności przygotowawczych obciążających pozwaną.

Mając zatem na uwadze uwarunkowania techniczne i ustalenia umowy, w której kwestie związane z przygotowaniem frontu robót przerzucono na zamawiającego (powoda) w ocenie Sądu obowiązek ten spoczywał na powodzie i jednocześnie nie zaoferował on żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że należało to do obowiązków pozwanej. Okoliczność, że usunięcie namulów z wraku (i to z pokładu, jak i dna) znalazła potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadka K. L. złożonych na rozprawie w dniu 21 września 2021 roku w Sądzie Okręgowym w Gdańsku (w sprawie o sygn. akt IX GC 811/20 toczącej się między stronami o odszkodowanie w związku z przedmiotową umową), ale przede wszystkim w podjęciu przez powoda czynności faktycznych, w tym działań zmierzających do wynajęcia pomp o dużej wydajności w celu przeprowadzenia prac odmulających wewnątrz wraku doku i podjęciu tychże prac, co jednoznacznie wskazuje, że obowiązek w tym zakresie spoczywał na powodzie. Również z zeznań świadków – nurków jednoznacznie wynikało, że wrak doku miał być odmulony przez powoda, a jedynie z uwagi na pływy na tym akwenie i zmianę poziomu wody co kilka godzin bieżąco nanoszony muł, po usunięciu mułu zalegającego we wraku doku, miał być usuwany przez nurków przy wykonywaniu cięcia wraku.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że w umowach należy raczej badać zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Z powyższego wynika, że reguła interpretacyjna koncentruje się wokół dwóch doniosłych w prawie cywilnym wartości, a mianowicie woli (intencji) osoby dokonującej czynności prawnej oraz zaufania, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób (tzw. kombinowany wzorzec wykładni). Przy zastosowaniu tego wzorca priorytet przyznać należy rzeczywistej woli stron, innymi słowy trzeba uznać za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. W razie zaistnienia rozbieżności w stanowiskach stron co do znaczenia danego oświadczenia woli albo w sytuacji – tak, jak w niniejszej sprawie, braku możliwości ustalenia woli stron w drodze przesłuchania stron, możliwym staje się przejście do wykładni obiektywnej, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Wiążące jest tutaj takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata (z uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 roku, sygn. akt III CZP 66/95). Przy czym, w przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, podstawę wykładni stanowi przede wszystkim tekst dokumentu, którego interpretacja winna być zorientowana głównie na językowych regułach znaczeniowych (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 października 2006 roku, sygn. akt II CSK 117/06). W doktrynie wskazuje się, że wykładnia językowa jedynie rozpoczyna proces interpretacji, a co za tym idzie podmiot dokonujący wykładni oświadczenia woli nie może zrezygnować z uwzględnienia innych niż lingwistyczne reguł interpretacyjnych, nawet wówczas, gdy na tym etapie treść oświadczenia woli zdaje się być jednoznaczna (S. Wyszogrodzka, Dyssens w polskim prawie cywilnym, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2004, zeszyt 4). Dosłowne brzmienie umowy schodzi na dalszy plan w sytuacji, gdy za odmiennym wynikiem wykładni przemawia zgodny zamiar stron. Pod pojęciem tym należy rozumieć przy tym także uzgodnienie istotnych okoliczności bądź w samej umowie, bądź poza nią (np. w rokowaniach). Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CSK 83/17, w którym wskazano, że w przypadku oświadczenia woli ujętego w formie pisemnej, czyli wyrażonego w dokumencie, sens oświadczenia

ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Tekst dokumentu nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, ważnym kryterium są bowiem okoliczności w jakich zostało złożone, czyli kontekst sytuacyjny pozostający w związku ze znaczeniem wyrażen językowych, w tym przebieg negocjacji, dotychczasowej współpracy stron, zachowanie stron, sposób wykonania zobowiązania oraz inne zachowania przejawiane przez strony *ex post*, które mogą wskazywać na rzeczywisty sposób rozumienia złożonego oświadczenia woli (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 lutego 2018 roku, sygn. akt IV CSK 83/17, czy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku, sygn. akt III CZP 66/95).

Mając na uwadze rozbieżności w odbiorze treści umowy regulującej kwestię odmulenia pokładu wraku doku i braku uregulowania kwestii odmulenia dna wraku doku odnieść należało się do treści prowadzonej przez strony negocjacji.

W dniu 20 lutego 2019 roku pozwana sporządziła dla powoda ofertę cenową na prace polegające na podwodnym pocięciu elementów doku metodą ultratermiczną na bryły o masie nie większej niż 50 ton i podczepienie wydobywanych elementów pod zawiesia dźwigowe. W ofercie jako obowiązki po stronie wykonawcy wskazano: zapewnienie ekipy doświadczonych nurków spawaczy, zapewnienie odpowiedniego sprzętu nurkowego, sprzętu do prac podwodnych niezbędnych do wykonania zadania, zapewnienie elektrod do cięcia i spawania podwodnego w ilości niezbędnej do wykonania zadania i prowadzenie prac z należytą starannością oraz przy zachowaniu obowiązujących przepisów BHP przy prowadzeniu prac podwodnych. Po stronie zamawiającego zaś istniał obowiązek: zapewnienia dostępu do dźwigów z zawieszami i operatorami, zapewnienia osoby koordynującej przepływ informacji pomiędzy operatorem dźwigu a ekipą nurkową, zapewnienia dostępu do prądu trójfazowego, dostarczenia tlenu technicznego, zapewnienia zaplecza na sprzęt na ternie przyległym do prowadzonych prac w postaci kontenera magazynowego, zapewnienia pontonów oraz trapu umożliwiającego dostęp z nabrzeża na wrak doku, zapewnienia oświetlenia w przypadku konieczności prowadzenia prac w nocy, dostarczenia 4 sztuk kątowników, a także sukcesywne obcinanie elementów wraku wystających 10 cm ponad lustrem wody, informowanie wykonawcy minimum 2 dni robocze przed planowanym ruchem jednostek w kanale oraz pracy śluzy, zapewnienie wykonawcy dostępu do toalety, zapewnienie odbojnika typu (...) oraz odpompowanie wody zalegającej w komorach doku (przy asyście ekipy nurkowej firmy (...)) i odmulenie pokładu doku z naniesionego urobku (mułu).

Nie było przy tym wątpliwości, że powód zapoznał się z tą ofertą i zaakceptował ją w formie listu intencyjnego podpisanego przez obie strony (k. 102 akt). W polskiej praktyce gospodarczej tzw. list intencyjny nie został wprawdzie jeszcze jednoznacznie oceniony jurystycznie w literaturze i judykaturze, jednakże wyraźnie dominuje stanowisko, że jego zasadniczą funkcją polega na wyrażeniu woli (intencji) stron zawarcia w przyszłości określonej, definitywnej umowy, z reguły po odpowiednim okresie negocjacyjnym. List intencyjny może przede wszystkim określać reguły dłuższej współpracy stron przy realizacji odpowiedniego zadania (projektu) inwestycyjnego. Dostrzec jednak należy, że w niniejszej sprawie list intencyjny nie poprzedzał negocjacji, a wręcz przeciwnie – wieńczył te negocjacje. Obie strony w liście intencyjnym ujawniły jednak, że mają wolę zawarcia umowy na warunkach określonych w ofercie. Wprawdzie umowa nie odwoływała się do oferty, niemniej jednak jej warunki były zbieżne, zwłaszcza w kwestiach spornych – odmulenie pokładu wraku doku i zapewnienie odpowiedniego sprzętu należało do obowiązków powoda, nie przewidywano zaś po stronie pozwanej sprawdzenia przydatności sprzętu i jego zaakceptowania ani obowiązku usunięcia przez pozwaną namulów z dna wraku doku.

A zatem reasumując, już z treści samej umowy z dnia 13 marca 2019 roku łączącej strony (a więc bez konieczności odwoływania się do oferty i listu intencyjnego jako podsumowujących negocjacje) wynikało jednoznacznie, że usunięcie namulów z pokładu wraku doku i zapewnienie odpowiedniego sprzętu wskazanego w umowie (w tym pomp do odsysania wody) należało do obowiązków powoda. Umowa, ale też okoliczności poprzedzające jej zawarcie, nie pozwalały zaś na uznanie, że na pozwanej spoczywał obowiązek sprawdzenia przydatności sprzętu i jego zaakceptowania oraz obowiązek usunięcia przez pozwaną namulów z dna wraku doku. Powód okoliczności tych nie wykazał, i co więcej – podjęcie przez niego, jak już wskazano powyżej – czynności faktycznych, w tym działań zmierzających do wynajęcia pomp o dużej wydajności w celu przeprowadzenia prac odmulających dno wraku doku i podjęcie tychże prac, jednoznacznie wskazuje, że obowiązek w tym zakresie spoczywał na powodzie.

Nadto, jak wynikało z materiału dowodowego sprawy, mimo ciążącego na powodzie obowiązku wyznaczenia koordynatora (jako jedynej osoby do kontaktu), powód osoby takiej nie wyznaczył, świadek M. G. (1) wskazywał bowiem, że nie był on osobą do kontaktu z pozwaną, miał jedynie pośredniczyć w kontakcie między pozwaną a stoczną. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że powód – po przybyciu pozwanej w dniu 25 marca 2019 roku w celu rozpoczęcia prac – nie przygotował pozwanej frontu robót, jakkolwiek rozpoczął on usuwać namuły z pokładu wraku doku, niemniej jednak nie dokonał usunięcia zalegających na wysokość około 2 metrów namułów we wnętrzu wraku doku, w tym z powodu pomp o zbyt małej wydajności. Powód nie zdołał także wykazać, że chociażby rozpoczął usuwanie tychże namułów za pomocą dostarczonych w późniejszym terminie bardziej wydajnych pomp i że w wyznaczonym przez pozwaną terminie (pod rygorem odstąpienia od umowy) front robót został przygotowany i przekazany pozwanej tak, aby mogła rozpocząć wykonywanie swojego przedmiotu umowy, a więc dokonywać pocięcia wraku doku odsysając bieżący osad oraz podwieszać pocięte elementy pod dźwig.

W dalszej kolejności ocenić należało skuteczność złożonych przez strony oświadczeń o odstąpieniu od umowy. W tym zakresie powód w dniu 05 kwietnia 2019 roku złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 13 marca 2019 roku, po uprzednim wezwaniu pozwanej do rozpoczęcia prac w terminie do dnia 04 kwietnia 2019 roku, wskazując jako podstawę prawną złożonego oświadczenia postanowienie § 7 ust. 1 pkt 6 i 7 umowy (k. 59-64 akt).

Pozwana zaś pismem z dnia 03 kwietnia 2019 roku wezwała powoda do zapewnienia sprzętu o odpowiednich parametrach, w tym w szczególności pomp, do usunięcia namułów wewnątrz wraku doku i wyznaczenie osoby koordynującej, w terminie 3 dni pod rygorem odstąpienia od umowy. Następnie w dniu 09 kwietnia 2019 roku pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy (k. 103-106 akt).

Odnosząc się do oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy wskazać należy, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 395 k.c. można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie (§ 1). W razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą. To, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie (§ 2).

W świetle art. 395 § 1 k.c. umowne prawo odstąpienia, pod rygorem nieważności dotyczącego go zapisu, winno być opatrzone terminem. Nieuregulowanie powyższej kwestii w umowie pociąga za sobą nieważność zastrzeżenia prawa odstąpienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 maja 2004 roku, sygn. akt II CK 261/03). Podkreślenia w tym miejscu wymaga rozróżnienie między „terminem wykonania umowy”, który został niewątpliwie w analizowanej sprawie wskazany jako 5 tygodni liczonych od dnia rozpoczęcia prac, tj. od dnia 25 marca 2019 roku, a „terminem odstąpienia od umowy”, który winien zostać określony z powiązaniem z przepisem umowy zawierającym zastrzeżenie prawa odstąpienia. W niniejszej sprawie umowa łącząca strony zawiera termin regulujący umowne prawo powoda (zleceniodawcy) do odstąpienia (w terminie 90 dni od dnia powstania jednej z przyczyn uzasadniających odstąpienie), a zatem umowne prawo odstąpienia od umowy zostało zastrzeżone skutecznie, przy czym nie było także wątpliwości, że termin wskazany w umowie został przez powoda zachowany.

Zgodnie z treścią postanowienia § 7 ust. 1 pkt 6 i pkt 7 umowy zleceniodawcy przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy w całości lub części ze skutkiem na przyszłość w terminie 90 dni od dnia powstania m. in. następującej okoliczności: gdy zleceniobiorca opóźnia się z rozpoczęciem przedmiotu umowy lub jej realizacją w tak znaczny sposób, że w ocenie zleceniodawcy nie ma gwarancji ukończenia prac w ustalonym terminie (pkt 6) lub zleceniobiorca wykonuje przedmiot umowy w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową (pkt 7).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanki, z powodu której powód odstąpił od umowy określonej jako „opóźnianie się z rozpoczęciem przedmiotu umowy lub jej realizacją w tak znaczny sposób, że w ocenie zleceniodawcy nie ma gwarancji ukończenia prac w ustalonym terminie”, to w ocenie Sądu skoro zamawiający wywodził skutki prawne z faktów objętych hipotezą tej przesłanki, to powoda obciążał ciężar udowodnienia okoliczności nią objętych.

Powód zatem obciążony został powinnością udowodnienia, że opóźnienie było na tyle znaczne, że nie było szansy na zakończenie prac w ustalonym terminie. Tej okoliczności powód nie udowodnił. Powód bowiem nie przedstawił żadnego harmonogramu stopnia zawansowania poszczególnych prac odnoszonych do czasu trwania umowy, który pozwoliłby na odniesienie wpływu sytuacji związanej z opóźnieniem pozwanej w zakresie rozpoczęcia prac na całokształt inwestycji (dzieła) i możliwość jej ukończenia. Sama umowa, w której wskazano tylko finalny termin jej zakończenia, nie mogła posłużyć do ustalenia, że mimo pewnych przesunięć czasowych, końcowy termin nie zostałby zachowany, tym bardziej, że opóźnienie winno być – zgodnie z umową – znaczne. Sąd miał więc na uwadze, że na podstawie zaofiarowanych przez powoda dowodów brak było podstaw do czynienia ustaleń, że kilkudniowe opóźnienie w rozpoczęciu prac (od dnia 25 marca do dnia 05 kwietnia 2019 roku, kiedy to powód złożył oświadczenie o odstąpieniu) było tak znaczne, że uniemożliwiało zakończenie prac zgodnie z umową, tj. w terminie 5 tygodni od dnia jej zawarcia. Ustalenie tej okoliczności wymagało przy tym wiadomości specjalnych zastrzeżonych dla biegłego sądowego, a wniosku takiego powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie złożył ani też nie zaofiarował żadnych innych dowodów, które pozwoliłyby na ocenę wpływu sytuacji związanej z opóźnieniem pozwanej w zakresie rozpoczęcia prac na całokształt inwestycji (dzieła) i możliwość jej ukończenia w uzgodnionym terminie (ewentualne nadrobienie opóźnienia), tym bardziej, że umowa powoda z jego kontrahentem (stocznia) przewidywała termin zakończenia prac aż do dnia 31 maja 2019 roku, a więc o miesiąc dłuższy, co pozwala uznać, że istniałaby być może możliwość nawet przesunięcia terminu.

Sąd miał przy tym na uwadze, że zgodnie z § 3 ust. 3 umowy przedmiot umowy miał być realizowany zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik numer 2 do umowy, z tym że powód załącznika tego nie przedłożył, zaś wniosek dowodowy ograniczony został do umowy wraz z załącznikiem „listą demarkacyjną”, stąd też zaniedbanie w tym zakresie obciąża po myśli art. 6 k.c. powoda.

Wprawdzie w umowie wskazano, że przedmiotowa okoliczność ma mieć miejsce „w ocenie zamawiającego” (powoda), niemniej jednak nie stanowi to żadnej nowej przesłanki i nie zmienia konkluzji Sądu, albowiem zawsze, w każdym przypadku (także i odstąpienia ustawowego), to zamawiający przed podjęciem decyzji o odstąpieniu od umowy ocenia, co oczywiste, możliwość ukończenia przedmiotu umowy w umówionym przez strony terminie i w zależności od tej oceny podejmuje decyzję o odstąpieniu od umowy. Skoro zaś takie oświadczenie składa, oczywistym jest, że doszedł do przekonania, a więc ocenił, że opóźnienie się z rozpoczęciem przedmiotu umowy lub jej realizacją jest tak znaczne, że nie ma gwarancji ukończenia prac w ustalonym terminie.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że przyczyną powstałego opóźnienia w rozpoczęciu i wykonywaniu prac przez pozwaną był brak zapewnienia pozwanej frontu robót poprzez brak odmulenia wraku doku (w tym dna) i dostarczenia sprzętu odpowiedniej wydajności, a Sąd podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 129/06, że jeżeli przyjmujący zamówienie nie spełnia świadczenia z powodu braku potrzebnego do wykonania dzieła współdziałania zamawiającego, to nie zachodzi przesłanka opóźnienia się przyjmującego zamówienie warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 182/11).

Odnosząc się zaś do przesłanki „wykonywania przedmiotu umowy w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową” (pkt 7), to wskazać należy, że jak wynikało z zeznań świadków z uwagi na brak zapewnienia frontu robót (brak odmulenia wraku doku, w tym dna) oraz odpowiedniego sprzętu, pozwana wykonała jedynie te czynności, które możliwe były w zastanych okolicznościach, tj. dokonała rozmieszczenia sprzętu i podpięcia pod sieć tlenową. Z powyższych względów nie podejmowała ona żadnych innych działań związanych z wykonywaniem umowy, a zatem nie sposób uznać, by powód zdołał wykazać, że były to czynności wadliwe lub sprzeczne z umową. Bynajmniej zaś same domaganie się zapłaty kary umownej za przestój nie stanowi czynności wykonywania przedmiotu umowy. Jedynie na marginesie wskazać należy, że zapis § 6 ust. 3 umowy przewiduje obowiązek po stronie zleceniobiorcy wykonywania przedmiotu umowy mimo zapłacenia kar przez zleceniobiorcę (pozwaną), a w niniejszej sprawie to powód miałby zapłacić przedmiotowe kary, postanowienie to więc nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie.

Jednocześnie analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie pozwalała na ustalenie, że zadaniem pozwanej było pocięcie doku na części i wyeksponowanie tych części na brzeg. Pozwana nie była zobowiązana do przygotowania sobie frontu robót, albowiem odpowiedzialność w tym zakresie przyjął na siebie powód. Zarówno z treści umowy, załącznika – „Linia demarkacyjna” (k. 228 akt), jak i zeznań świadków D. T. oraz A. Ż. i S. C. oraz korespondencji, w tym mailowej prowadzonej jeszcze przed procesem, a więc w czasie, kiedy strony nie pozostawały w tak daleko idącym sporze i próbowały znaleźć wspólnie rozwiązanie zaistniałej sytuacji wynika, że to powód przed rozpoczęciem prac przez pozwaną miał odpompować namuł z wraku doku oraz zapewnić sprzęt taki jak: prąd, gazy techniczne (tlen), liny do podniesienia wraku, suwnicę, parkingi, dwa pontony oraz pompy do odsysania wody o odpowiedniej wydajności i dźwig. Co więcej, z przeprowadzonych dowodów wynika także, że pozwana zobowiązała się jedynie usuwać z wraku doku przy pomocy pomp do odsysania wody w czasie prac związanych z cięciem warstwy mułu nanoszone na bieżąco (z uwagi na przyprływy i odpływy co kilka godzin w tym akwenie). Tymczasem jak się okazało po przybyciu pozwanej wraz z nurkami na miejsce w umówionym dniu warstwa zalegającego mułu, w tym na dnie wraku doku sięgająca prawie 2 metrów, nie została usunięta, bo pompy znajdujące się na terenie stoczni okazały się niewystarczające. Raz jeszcze podkreślić należy, że zdaniem Sądu to powód miał obowiązek usunąć muł z wraku doku, a więc udostępnić pozwanej front robót – wrak doku bez mułu lub z nieznaczną warstwą, którą można byłoby ewentualnie odpompować wraz z wodą podczas prac podwodnych związanych z cięciem. Powód powyższego nie wykonał, nie wykazał bowiem, że warstwa namułów została usunięta, w tym za pomocą wynajętych pomp o większej wydajności, ani też że o tym zawiadomił pozwaną, jak też że zapewnił pozwanej odpowiedni sprzęt do podjęcia pozostałych prac, okoliczność taka nie wynika bowiem z pisma z dnia 02 kwietnia 2019 roku, w którym powód wzywa do niezwłocznego podjęcia prac w terminie do dnia 04 kwietnia 2019 roku, pod rygorem odstąpienia od umowy (k. 45-46 akt). Co więcej, z kolei z pisma pozwanej z dnia 03 kwietnia 2019 roku (k. 103-104 akt) wynika wezwanie powoda do usunięcia namułów wewnątrz wraku doku, do wyznaczenia koordynatora, jak i zapewnienia sprzętu o odpowiedniej wydajności, w tym pomp, co wskazuje na to, że warunki te nie zostały jeszcze spełnione. Sąd miał wreszcie na uwadze, że pozwana miała wykonać prace sprzętem zapewnionym przez powoda i to od niego uprawniona była go oczekiwać. Bez znaczenia zaś pozostawało, że faktycznie sprzęt ten dostarczał kontrahent powoda – stocznia, tym bardziej, że powód nie zdołał wykazać, by przed zawarciem umowy, oprócz obiektu, który miał być wydobyty, okazywano pozwanej sprzęt, którego zapewnienie leżało po stronie powoda i by jej obowiązkiem była ocena przydatności tego sprzętu do wykonania prac, czy jego sprawności, na co wskazywano już w powyższej części uzasadnienia. Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości, że powód nie wykazał, że z wraku doku usunął namuł w takim zakresie, by pozwana mogła rozpocząć swoje prace (co więcej, z zeznań świadka K. L. wynikało, że muł nie został usunięty i ostatecznie zmieniono metodę wykonania pocięcia wraku doku) ani też że zapewnił pozwanej sprzęt bez usterek i o odpowiedniej wydajności. Bez znaczenia przy tym pozostawały negocjacje prowadzone przez strony, w tym na spotkaniu w S., jak też warunki sformułowane przez obie strony co do dalszej współpracy, skoro do niej, jak i do zawarcia aneksu ostatecznie nie doszło. W tym miejscu raz jeszcze wspomnieć należy, że Sąd uznał za niezasadne oparcie się na nagranie rozmowy prowadzonej na tym spotkaniu, albowiem nagranie tego dokonano potajemnie, a zatem istniała możliwość sterowania przebiegiem rozmowy tak, by pozwana uzyskała satysfakcjonujące ją zapewnienia ze strony powoda, przy czym należy mieć na względzie, że spotkanie to miało na celu rozwiązanie zaistniałego sporu, powód więc formułował swoje stanowisko w zaufaniu i z dobrą wiarą, która została w ocenie Sądu naruszona nagraniem rozmów bez jego zgody. Niezależnie jednakże od tego okoliczność w postaci obowiązku powoda usunięcia namułów jako przygotowania pozwanej frontu robót wynikała z innych, wskazanych już wyżej, a przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Wobec powyższego zdaniem Sądu oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy w oparciu o treść § 7 ust. 1 pkt 6 i 7 umowy (co stanowiło także powtórzenie przesłanek odstąpienia ustawowego wskazanych w art. 635 k.c. i art. 636 k.c.) wobec niewykazania zaistnienia wskazanych tam przyczyn uznać należało za nieskuteczne.

Odnosząc się natomiast do oceny skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy złożonego przez pozwaną P. T., to wskazać należy, że bez względu na rozmowy prowadzone przez strony na spotkaniu w S. i warunków podnoszonych na tym spotkaniu co do kontynuacji prac przez pozwaną, ocena powyższego oświadczenia dokonywana była w oparciu o treść wezwania z dnia 03 kwietnia 2019 roku (k. 103 akt), w którym to wezwaniu warunkiem dalszego prowadzenia prac nie było podpisanie aneksu i zapłata kary umownej, a zapewnienie wykonawcy sprzętu o

odpowiednich parametrach, w tym pomp, usunięcie namulów wewnątrz wraku i pisemne wyznaczenie koordynatora prac po stronie zleceniodawcy oraz zapewnienie jego obecności na terenie robót, albowiem tylko niespełnienie tych warunków – jak wynika z treści tego oświadczenia – zagrożone było sankcją w postaci odstąpienia od umowy.

W ocenie Sądu z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że powód miał zapewnić sprzęt niezbędny do wykonywania prac, jak też że po podjęciu wstępnych prac okazało się, że pompy do odsysania wody są zbyt mało wydajne, a przekazany ponton, na którym miał zostać rozmieszczony sprzęt, jest niesprawny (przeciekał). Jednocześnie bez znaczenia pozostawało, że był to sprzęt należący do stoczni – kontrahenta powoda, stroną niniejszej umowy, na której ciążył obowiązek zapewnienia tego sprzętu był powód, a nie stocznia i fakt posiadania przez nią sprzętu, za pomocą którego nie sposób było wykonać uzgodnione prace obciążał powoda. Sąd zważył przy tym, że jak wynikało z zeznań świadków przedmiotem oględzin przed zawarciem umowy ze strony pozwanej było miejsce wykonywania prac – w tym sporny wrak doku, po to by ustalić właściwą metodę i etapy prac. Powód nie wykazał przy tym, że obowiązkiem pozwanego było sprawdzenie, czy sprzęty na terenie stoczni, a których zapewnienie leżało po stronie powoda, będą do tychże prac odpowiednie ani że pozwana miała obowiązek wówczas dokonać ich sprawdzenia. Nie było też wątpliwości, że do czasu odstąpienia od umowy powód nie usunął namulów z wnętrza doku tak, aby podjęcie prac przez pozwaną było możliwe, o czym szerzej w powyższej części uzasadnienia.

Zgodnie z treścią art. 640 k.c. jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, a tego współdziałania brak, przyjmujący zamówienie może wyznaczyć zamawiającemu odpowiedni termin z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy.

Przyjmuje się jednolicie w doktrynie i orzecznictwie, że współdziałanie stron umowy o dzieło w praktyce z reguły polega na dokonywaniu czynności faktycznych lub prawnych, koniecznych z punktu widzenia procesu wytwarzania dzieła (tak np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACa 791/13). W niniejszej sprawie niewątpliwie okoliczności wskazane w piśmie pozwanej z dnia 03 kwietnia 2019 roku, takie jak zapewnienie pozwanej sprzętu o odpowiednich parametrach, w tym w szczególności pomp, czy usunięcie namulów z wraku doku, w tym dna, stanowiły czynności, których wykonanie przez powoda było konieczne i były realizacją jego obowiązków umownych, a których niewykonanie uniemożliwiało rozpoczęcie wykonywania zobowiązania przez pozwaną. Pozwana nie wykazała przy tym, że niewyznaczenie osoby koordynatora (a świadek M. G. (1) wskazywał, że nie był on osobą do kontaktu, miał jedynie pośredniczyć w kontakcie między pozwaną stocznią) miało jakikolwiek wpływ na jej czynności.

W ocenie Sądu zatem to oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy z uwagi na brak współdziałania powoda w wykonaniu umówionego dzieła było skuteczne i spowodowało, że łącząca strony umowa wygasła.

Jednocześnie orzecznictwo nie pozostawia wątpliwości, że skutki odstąpienia od umowy na podstawie art. 640 reguluje art. 494 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 2013 roku, sygn. akt IV CSK 704/12, z dnia 03 grudnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 340/04). Stosownie do treści art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Taka regulacja jest konsekwencją tego, że wskutek odstąpienia powstaje taki stan, jakby umowa w ogóle nie została zawarta, czyli umowa nie wywiera skutków prawnych *ex tunc* (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroków z dnia 27 marca 2003 roku, sygn. akt V CKN 1874/00 i z dnia 23 stycznia 2015 roku, sygn. akt V CSK 197/14).

A zatem roszczenie powoda domagającego się zwrotu zapłaconej pozwanej kwoty 15 000 euro było zasadne.

Jednocześnie wobec powyższego żądania pozwu pozwana P. T. podniosła zarzut potrącenia kwoty 9 000 euro tytułem kary umownej związanej z przestojem w pracach w dniach od 25 marca do dnia 27 marca 2019 roku oraz kwoty 38 000 euro tytułem kary umownej związanej z przestojem w pracach w dniach od 28 marca 2019 roku do 09 kwietnia 2019 roku.

Skuteczność i ważność potrącenia zależy od kilku elementów, w ramach których należy odróżnić zaistnienie przesłanek do potrącenia (określonych w przepisie art. 498 § 1 k.c.) od prawidłowości oświadczenia o potrąceniu (co do formy, treści, uprawnienia osoby składającej oświadczenie i właściwego adresata) oraz od skutków oświadczenia o potrąceniu (art. 498 § 2 k.c. i art. 499 zdanie drugie k.c., tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt II Ca 930/13).

Zgodnie z treścią art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Skutek kompensaty ustawowej wymaga zatem następujących warunków: złożenia oświadczenia woli, istnienia wierzytelności przeciwstawnych, tj. takich, które przysługują dwóm podmiotom prawa cywilnego występującym względem siebie w podwójnej roli: dłużnika i wierzyciela, wymagalności wierzytelności (co najmniej potrącającego) i jednorodności świadczeń. Pokreślić przy tym należy, że zarzut potrącenia jest nie tylko oświadczeniem wymaganym w świetle art. 499 k.c. składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności, lecz jest także żądaniem skierowanym do sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Dla osiągnięcia tego skutku pozwany powinien zatem zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda wskazując przesłanki jej powstania, wymagalność i wysokość oraz dowody w celu ich wykazania. Jak podkreślił zaś Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 sierpnia 2005 roku (sygn. akt I ACa 1053/05) zarzut potrącenia jest w istocie formą dochodzenia roszczenia, zrównaną w skutkach z powództwem. Mają zatem do niego zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów na ich poparcie, a w szczególności dokładne określenie wierzytelności, jej wysokości, a wreszcie wykazania jej istnienia. Samo oświadczenie o potrąceniu nie jest jeszcze dowodem na istnienie przesłanek potrącenia ustawowego z art. 498 k.c.

Jak zatem wynika z powyższego, aby nastąpił skutek umorzenia wzajemnych wierzytelności każdej ze stron muszą przysługiwać wymagalne wierzytelności. Pokreślić przy tym należy, że zarzut potrącenia jest nie tylko oświadczeniem wymaganym w świetle art. 499 k.c. składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności, lecz jest także żądaniem skierowanym do sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Dla osiągnięcia tego skutku pozwany powinien zatem zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda wskazując przesłanki jej powstania, wymagalność i wysokość oraz dowody w celu ich wykazania.

Wierzyciel – w niniejszej sprawie pozwana P. T. – chcąc realizować przysługujące jej roszczenie o zapłatę musiała więc wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lutego 2005 roku, sygn. akt II CK 420/04 oraz w uzasadnieniu wyroku z 07 lipca 2005 roku, sygn. akt V CK 869/04). Jak podkreślił zaś Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 sierpnia 2005 roku (sygn. akt I ACa 1053/05) zarzut potrącenia jest w istocie formą dochodzenia roszczenia, zrównaną w skutkach z powództwem. Mają zatem do niego zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów na ich poparcie, a w szczególności dokładne określenie wierzytelności, jej wysokości, a wreszcie wykazania jej istnienia. Samo oświadczenie o potrąceniu nie jest jeszcze dowodem na istnienie przesłanek potrącenia ustawowego z art. 498 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powszechnie przyjmuje w judykaturze, że należy dokładnie określić wysokość wierzytelności przeznaczonej do potrącenia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 listopada 2010 roku, sygn. akt VI ACa 364/10, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 lipca 2009 roku, sygn. akt I ACa 479/09, czy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2009 roku, sygn. akt I ACa 416/09). Aby bowiem powstał skutek potrącenia (wygaśnięcie wierzytelności) kwota wierzytelności przedstawionej do potrącenia musi być jasno i precyzyjnie określona, nie może być zaś wierzytelnością wskazaną w przybliżeniu, około i musi ona

zostać objęta złożonym oświadczeniem o potrąceniu (w tym w ramach zarzutu potrącenia). Zgłaszając procesowy zarzut potrącenia pozwany powinien więc uczynić to w sposób umożliwiający Sądowi zbadanie, czy wierzytelność ta, w tym w zakresie jej wysokości, rzeczywiście istnieje. Do potrącenia można bowiem zgłosić tylko wierzytelność skonkretyzowaną i realną. Konieczne jest więc jej skonkretyzowanie pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym poprzez dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża. Mając na uwadze charakter potrącenia i cechy wierzytelności podlegających potrąceniu możliwa jest bowiem ocena i rozważanie potrącenia jedynie wskazanych w oświadczeniu pozwanego wierzytelności. Powyższe w ocenie Sądu zostało spełnione, albowiem pozwana wskazała na potrącenie z kwotą dochodzoną pozwem kwoty 9 000 euro tytułem kary umownej związanej z przestojem w pracach w dniach od 25 marca do dnia 27 marca 2019 roku oraz kwoty 38 000 euro tytułem kary umownej związanej z przestojem w pracach w dniach od 28 marca 2019 roku do 09 kwietnia 2019 roku (na marginesie jedynie wskazując, że nota opiewała na kwotę 39 000 euro, k. 107 akt).

Nadto wskazać należy, że procesowy zarzut potrącenia jest związany z potrąceniem w sensie materialnoprawnym, ponieważ bez dokonania potrącenia jest on nieskuteczny. Zarówno wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone poza procesem, jak i wtedy, gdy złożono je łącznie z zarzutem w procesie, skuteczność tego zarzutu (potrącenia) jako czynności procesowej jest zależna od skuteczności samego potrącenia, jako czynności materialnoprawnej, albowiem to ono – oświadczenie o potrąceniu, stanowi podstawę materialnoprawną zarzutu potrącenia.

Nie ma oczywiście przy tym wątpliwości, że podniesienie w sprzeciwie od nakazu zapłaty, czy późniejszym piśmie procesowym w toku postępowania zarzutu potrącenia jest równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej.

Odnosząc się do kwestii skuteczności oświadczenia o potrąceniu złożonego w przedmiotowej sprawie w formie zarzutu potrącenia podkreślić należy, iż zostało ono złożone przez pełnomocnika pozwanej, z tym że pełnomocnictwo (k. 94 akt) obejmowało upoważnienie do składania w imieniu pozwanej oświadczeń woli. Również pełnomocnictwo udzielone przez powoda (k. 11 akt) upoważniało jego pełnomocnika nie tylko do występowania przed sądami, ale również do reprezentowania powoda m. in. przed osobami fizycznymi we wszystkich sprawach, w których spółka występuje w charakterze strony.

Nadto wskazać należy, że aby złożone oświadczenie o potrąceniu było skuteczne, to w pewnych sytuacjach, by spełnić przesłankę wymagalności – niezbędnym warunkiem jest również doręczenie wezwania do zapłaty, dopiero bowiem, gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna, oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wierzytelności (o ile pozostałe warunki zostaną spełnione).

W przypadku zobowiązań bezterminowych – a niewątpliwie taki charakter mają roszczenia pozwanej o zapłatę kary umownej – dłużnik musiałby spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.).

W związku z tym, że do potrącenia można przedstawić tylko wymagalną wierzytelność, wierzyciel – pozwana P. T. dla skuteczności potrącenia powinna była więc wcześniej wezwać dłużnika – powoda o zapłatę kwoty przedstawionej do potrącenia, gdyż wymagalność musi występować na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 września 2014 roku, sygn. akt V ACa 254/14 oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1157/13). W niniejszej sprawie oświadczenie o potrąceniu przybrało postać zarzutu potrącenia i doręczone zostało pełnomocnikowi powoda w dniu 17 grudnia 2020 roku (k. 156 akt), a zatem w tym dniu oświadczenie to uznać należy za złożone drugiej stronie, po myśli art. 61 k.c. Ustalić zatem należało, czy w tej dacie wierzytelności pozwanej były wymagalne.

Jak wynikało z przeprowadzonych w sprawie dowodów, pozwana mailem w dniu 29 marca 2019 roku przesłała powodowi fakturę numer (...) na kwotę 9 000 euro, z terminem zapłaty w ciągu 3 dni i ponowiła wezwanie do zapłaty w dniu 09 kwietnia 2019 roku, w konsekwencji czego pismem z dnia 10 kwietnia 2019 roku powód oświadczył, że nie akceptuje nałożonej kary i odsyła fakturę. Nie było zatem wątpliwości, że wierzytelność w powyższej wysokości była wymagalna. Wymagalna była również i wierzytelność w kwocie 38 000 euro, jak wynikało bowiem ze zgromadzonych

dowodów wezwanie do zapłaty kwoty 48 000 euro wysłane w dniu 12 października 2020 roku powód, co sam przyznał, otrzymał w dniu 13 października 2020 roku (k. 225 akt), a co uwzględniając termin zapłaty 7 dni oznaczało, że wierzytelność ta stała się wymagalna z dniem 20 października 2020 roku.

Samo oświadczenie o potrąceniu nie jest jeszcze jednak dowodem na istnienie przesłanek potrącenia ustawowego z art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest nie tylko oświadczeniem wymaganym w świetle art. 499 k.c. składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności, lecz jest także żądaniem skierowanym do sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Dla osiągnięcia tego skutku pozwany powinien zatem zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda wskazując przesłanki jej powstania, wymagalność i wysokość oraz dowody w celu ich wykazania.

W niniejszej sprawie oświadczeniem o potrąceniu objęta została kara umowna naliczona powodowi za przestój w pracach pozwanej przez okres od dnia 25 marca 2019 roku do dnia do dnia 09 kwietnia 2019 roku, w kwocie po 3 000 euro za każdy dzień przestoju, na podstawie § 6 umowy, tj. w łącznej kwocie 47 000 euro (9 000 euro + 38 000 euro, k. 91 akt, choć jak wskazano już powyżej – nota obciążeniowe odnośnie drugiej z kar opiewała na kwotę 39 000 euro). W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z ust. 4 powyższego postanowienia umowy, maksymalna łączna wysokość kar umownych nie mogła przekroczyć 20% wartości umowy, tj. 16 000 euro, co oznacza, że rolą Sądu było ustalenie, czy pozwanej przysługiwało żądanie w tym jedynie zakresie.

Nie było wątpliwości, że pozwana wraz z ekipą nurków stawiała się w umówionym terminie, tj. w dniu 25 marca 2019 roku i podjęła czynności możliwe do wykonania w zastanym stanie faktycznym oraz że podjęcie dalszych czynności związanych z rozpoczęciem wykonywania prac nie było możliwe z uwagi na brak zapewnienia frontu robót (nieodmalenie wraku doku) oraz brak zapewnienia sprzętu nadającego się do wykonania umówionych czynności, co wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Jednocześnie jak wynikało z zeznań świadków, pozwana wraz z ekipą nurków pozostawała na miejscu 5 dni, na weekend powróciła do Polski. W tej sytuacji zasadne było uznanie, że wykazała ona przestój w pracach spowodowany przyczynami leżącymi po stronie powoda przez okres 5 dni. Skoro więc pozwana po tym czasie powróciła do kraju i była gotowa powrócić do pracy, ale dopiero po wypełnieniu przez powoda warunków z pisma z dnia 03 kwietnia 2019 roku, trudno więc uznać, że w okresie kolejnego dnia i następnych nastąpił przestój w jej pracach skoro nawet nie było jej na miejscu i że prace te wykonywałyby także w sobotę i niedzielę.

Sąd zważył przy tym, że sam świadek K. L. w swoich zeznaniach wskazał, że przestój, za który pozwana naliczyła początkowo karę umowną w kwocie 9 000 euro wynikał z małej wydajności pomp, za pomocą których powód usuwał namul. Podjęcie się wykonywania tych prac i rozpoczęcie odmulania, jak też okoliczność, że zapewnienie pomp należało do powoda wskazuje jednoznacznie, że spowodowany w tym czasie przestój, wbrew twierdzeniom świadka, obciążał powoda, a nie pozwaną. Na pozwanej nie ciążył obowiązek odmulenia wraku, ani zapewnienia sobie pomp ani też obowiązek sprawdzenia, czy te, które ma zapewnić powód są odpowiedniej wydajności, okoliczność taka nie wynika z przeprowadzonych dowodów.

Mając to na względzie Sąd uznał, że pozwana zasadnie domagała się kary umownej za przestój w jej pracach w okresie od poniedziałku, dnia 25 marca 2019 roku do piątku, dnia 29 marca 2019 roku, a zatem w kwocie 15 000 euro (5 x 3 000 euro za dzień) i nie znalazł – mimo wniosku powoda – podstaw do jej miarkowania.

Przepis art. 484 § 2 k.c. dopuszcza miarkowanie kary umownej, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara jest rażąco wygórowana. Miarkowanie takie następuje w drodze orzeczenia sądu i jest wyjątkiem od sformułowanej w art. 484 § 1 k.c. zasady, iż w razie wyrządzenia wierzycielowi szkody przysługuje mu kara umowna w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość szkody. Dłużnik zamierzający zgłosić żądanie oparte na art. 484 § 2 k.c. obowiązany jest wyraźnie takie żądanie sformułować (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 07 maja 2002 roku, sygn. akt I CKN 821/00 oraz z dnia 06 lutego 2008 roku, II CSK 421/07). Nadto jak wskazał Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt IV CSK 659/10 katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty. Ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu orzekającego, przy

czym jest kilka kryteriów miarkowania np. bezwzględna wysokość kary umownej, stosunek wysokości kary umownej do wartości interesu wierzyciela, stosunek między wysokością kary umownej a szkodą poniesioną przez wierzyciela, stosunek wysokości kary umownej do wysokości odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2005 roku w sprawie o sygn. akt II CK 626/04). Jakkolwiek zatem wysokość szkody, czy też należnego wierzycielowi odszkodowania stanowi istotne kryterium redukcji kary umownej, to nieuzasadnionym byłoby stwierdzenie, że miarkowanie kary umownej powinno doprowadzić ją do wysokości odpowiadającej wysokości szkody. Tego rodzaju pogląd prowadziłby bowiem do wniosku, iż kara umowna pełni w obrocie wyłącznie funkcję kompensacyjną, podczas gdy funkcje stymulacyjna i represyjna są nie mniej istotne. Mając te funkcje na uwadze nie można uznać za rażąco wygórowaną kary umownej w wysokości, która wynika z potrzeby skłonienia dłużnika do właściwego wykonania zobowiązania lub też ze znacznego ryzyka, jakie przyjął na siebie wierzyciel (tu: pozwana) zawierając umowę. Odnoszone do kary umownej określenie „surogat odszkodowania” należy rozumieć bowiem w ten sposób, iż kara umowna ma kompensować wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania.

W orzecznictwie przyjmuje się, że z przesłanką „rażąco wygórowanej kary” możemy mieć do czynienia wtedy, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. akt V ACa 483/08), przy czym zastrzeżona przez strony nadmierna wysokość kary musi być jednoznaczna i ewidentna, istotna i dostrzegalna przez każdego obserwatora, by z perspektywy wykładni językowej móc przyjąć, że jest ona „rażąca” (tak Agnieszka Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 484 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej Lex). Ocena przesłanek miarkowania kary umownej należy do oceny sądu orzekającego w danej sprawie i wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności danego przypadku. Wówczas, gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt V CSK 34/06 i z dnia 20 maja 1980 roku, sygn. akt I CR 229/80).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie sposób uznać, by kara umowna objęta zarzutem potrącenia była rażąco wygórowana biorąc pod uwagę wartość całej umowy (80 000 euro), jak i okoliczność, że kara ta została ograniczona do kwoty 16 000 euro jako 20% wynagrodzenia, bez możliwości domagania się odszkodowania w pełnej wysokości, bo takiej możliwości strony w tym przypadku nie przewidziały (§ 6 ust. 1 umowy). Nadto w ocenie Sądu pozwana wykazała, że poniosła szkodę – jak wynikało z zeznań świadka D. T. pozwana poczyniła nakłady w kwocie około 30 000 złotych na zakup niezbędnych materiałów, zobowiązana była też do wypłaty wynagrodzenia nurkom oraz do pokrycia kosztów ich zakwaterowania przez okres pobytu w H., co wynika z zeznań tychże świadków, nie sposób przyjąć także, że nie utraciła ona korzyści w postaci spodziewanego zarobku. W ocenie Sądu pozwana przystąpiła do prac w umówionym terminie i była gotowa do ich świadczenia, zaś doznała przeszkód wyłącznie z powodu niewykonania przez powoda jego zobowiązania – przygotowania frontu robót (odmulenia wraku doku i niezapewnienia właściwego sprzętu). Sąd zważył również, że tożsamej wysokości kary zastrzeżono w umowie między powodem a stoczną, uznać zatem należy, że ich wysokość nie odbiegała od standardowo stosowanych w stosunkach danego rodzaju.

Skoro pozwana skorzystała z ustawowego prawa odstąpienia od umowy, to skutki takiego odstąpienia reguluje, jak już wskazano, art. 494 k.c. Jak zaś podnosi się w orzecznictwie, w razie odstąpienia od umowy o dzieło na podstawie art. 640 k.c. żadna ze stron nie może dochodzić roszczeń wynikających z tej umowy, ponieważ odstąpienie na tej podstawie wywiera skutek *ex tunc*, tj. stwarza taki stan prawny, jakby umowa o dzieło nie została w ogóle zawarta. Stronie po odstąpieniu przysługują jedynie roszczenia przewidziane w art. 494 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 grudnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 340/04). W orzecznictwie sądów przeważa przy tym jednak pogląd, że co do zasady złożenie oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do dochodzenia kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, które miało miejsce przed odstąpieniem (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 października 2006 roku, sygn. akt IV CSK 157/06, czy z dnia 05 kwietnia 2013 roku, sygn. akt III CSK 62/13). W takich przypadkach kara umowna zastępuje należne wierzycielowi odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania, które stało się podstawą do odstąpienia. Jest

to dopuszczalne, o ile strony utrzymanie się takich kar umownych także po odstąpieniu od umowy przewidziały, co w niniejszej sprawie miało miejsce. Zgodnie bowiem z § 7 ust. 2 umowy w przypadku odstąpienia od umowy pozostałe postanowienia umowy pozostają w mocy, w tym postanowienia dotyczące kar umownych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 czerwca 2015 roku (sygn. akt II CSK 585/14) utrzymanie kar umownych za zwłokę po odstąpieniu od umowy poczytuje się za możliwe wówczas, gdy strony w umowie tak postanowią, przy czym kara taka ulega przekształceniu w karę za szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania, o ile w umowie takiej kary odrębnie nie zastrzeżono (umowa stron nie przewidywała kary umownej za odstąpienie).

Powyższe oznaczało więc, że wykonanie przez pozwaną prawa odstąpienia od umowy (na podstawie art. 640 k.c.) zniosło prawa i obowiązki stron należące do jej istoty, natomiast spowodowało powstanie nowych roszczeń określonych w ustawie i nie zniosło odpowiedzialności z tytułu zastrzeżenia kary umownej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 października 2006 roku, sygn. akt IV CSK 157/06).

W tej sytuacji pozwana zatem mogła skutecznie potrącić z wierzytelnością powoda (o zwrot spełnionego świadczenia w kwocie 15 000 euro) swoją wierzytelność z tytułu kar umownych za przestój w rozpoczęciu wykonywania przez nią prac wynikających z umowy, czego przyczyną było opóźnienie powoda w przekazaniu frontu robót i zapewnieniu właściwego sprzętu, a które z przyczyn wskazanych powyżej Sąd uznał za zasadnie naliczone w kwocie 15 000 euro.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań w punkcie pierwszym wyroku Sąd na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 640 k.c. w zw. z art. 494 k.c. w zw. z art. 498 k.c. w zw. z art. 499 k.c. w zw. z art. 483 k.c. w zw. z art. 484 k.c. w zw. z art. 6 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., w konsekwencji czego zasądził od powoda jako strony przegrywającej sprawę na rzecz pozwanej – jako strony wygrywającej niniejszy proces kwotę 5 400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (ustaloną zgodnie z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265). Kosztami procesu w pozostałym zakresie na wskazanej powyżej podstawie (art. 98 k.c.) Sąd obciążył powoda uznając je za uiszczone (punkt trzeci wyroku).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...),
3. (...)
4. (...)
5. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 07 października 2022 roku